

POSTANOWIENIE

11 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczuk

na posiedzeniu niejawnym 11 stycznia 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej B. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 17 marca 2022 r., VII AGa 792/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. obciąża kosztami postępowania kasacyjnego powódkę,
pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującego od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o

charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (przyczyn kasacyjnych).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca B. Sp. z o.o. w K. powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, wskazując, że zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zarówno prawo materialne, jak i przepisy postępowania, którym uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przesłanka oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) stawia skarżącemu wysokie wymagania. Jak przyjmuje się w utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego, oczywista zasadność skargi oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Jest tak w szczególności wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zarzuty oczywiście uzasadniają zasadność wniesionego środka zaskarżenia. Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter, odnosić się do konkretnych, powołanych przez skarżącego przepisów prawa i być dostrzegalne na pierwszy rzut oka (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 83, z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 91 i z dnia 15 czerwca 2018 r., III CSK 38/18).

Spór rozstrzygnięty zaskarżonym wyrokiem miał skomplikowany, rozliczeniowy charakter, a jego istotę stanowiła wykładnia umów zawartych przez strony w aspekcie sposobu kalkulacji wynagrodzenia należnego skarżącej i przesłanek uzasadniających nałożenie na skarżącą kary umownej przez zamawiającego. Sąd Okręgowy, odwołując się do miarodajnych kryteriów wykładni oświadczeń woli (art. 65 k.c.), w tym akcentowanej przez skarżącą kombinowanej metody wykładni oświadczeń woli (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r. I CSK 596/17), nie podzielił stanowiska prezentowanego w tej mierze przez skarżącą, według którego koszty pośrednie i zysk nie zawierały się w umówionym wynagrodzeniu kalkulowanym według ofertowej stawki za

roboczogodzinę. Wskazał, sięgając m.in. do SIWZ, że umowną stawkę roboczogodziny z narzutami należało rozumieć w ten sposób, iż wykonawca powinien uwzględnić w niej wszystkie swoje koszty, w tym koszty pośrednie i zysk. Takiego sposobu rozumienia stawki roboczogodziny, jako objętej ustaleniem umownym, nie mogła, zdaniem Sądu, zmienić konieczność sporządzania na potrzeby rozliczenia robót kosztorysów, zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 18 maja 2004 r. w sprawie określenia metod i podstaw sporządzania kosztorysu inwestorskiego, obliczania planowanych kosztów prac projektowych oraz planowanych kosztów robót budowlanych określonych w programie funkcjonalno-użytkowym (Dz. U. nr 130, poz. 1389 – obecnie uchylone). Sąd zwrócił ponadto uwagę, że zgodnie z postanowieniami SIWZ oferowane stawki roboczogodzin musiały obejmować wszelkie koszty i składniki związane z wykonaniem zamówienia, a ponadto, iż argumentacja skarżącej pomija zaniechanie określenia w umowie wysokości kosztów pośrednich i zysku, co prowadziłoby do pozostawienia wykonawcy dowolności w tej materii, podczas gdy we wcześniejszej praktyce stron poziom tych kosztów był ustalany procentowo w treści umów. W ocenie Sądu, okoliczności te nie dawały uważnemu i działającemu z należytą starannością oferentowi podstaw do przyjęcia, że będzie mógł doliczyć do kosztów robocizny kalkulowanej według stawki ofertowej dodatkowe elementy, takie jak koszty pośrednie i zysk. Sąd nie podzielił także, uzasadniając swoje stanowisko, argumentacji skarżącej dotyczącej zasadności naliczenia kary umownej. Przedstawioną ocenę prawną zaakceptował Sąd Apelacyjny.

Skarżąca zaprezentowała we wniosku wielostronnicową i wielowątkową polemikę ze stanowiskiem Sądów *meriti*, opisując szeroko argumenty mające wspierać preferowane przez nią stanowisko co do interpretacji spornych umów. Polemika ta mogłaby służyć jako uzasadnienie podstaw kasacyjnych, których skrótową prezentację w istocie stanowiła. W zestawieniu z motywami zaskarżonego wyroku nie stwarzała jednak podstaw do przyjęcia, że zaskarżone orzeczenie jest ewidentnie i w sposób widoczny *prima vista* wadliwe. Podkreślenia wymaga, że wykazaniu oczywistej zasadności skargi kasacyjnej służyć musi zwięzła i rzeczowa teza, względnie kilka tez, popartych zwartymi jurydycznymi argumentami, z których

jasno wynika, bez potrzeby dłuższej analizy, że sąd *meriti* dopuścił się błędu, a zaskarżone orzeczenie jest oczywiście nieprawidłowe. Łatwo bowiem o zgodę, że jeśli coś jest oczywiste, widoczne na pierwszy rzut oka, to nie wymaga obszernego, wielowątkowego uzasadnienia. Nie chodzi przy tym o naruszenie konkretnego przepisu prawa, chociażby było jednoznaczne, lecz wykazanie, że w związku z tym naruszeniem wydany wyrok jest ewidentnie błędny. Oczywiściej zasadności skargi przeczy natomiast sytuacja, w której wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania obejmuje kilkadziesiąt stron wywodów, prezentowanych w formie zagęszczonego komputeropisu; duża liczba zarzutów i argumentów, wielokrotnie powielanych w ramach poszczególnych zarzutów, osłabia bowiem skuteczność i zaciemnia istotę stanowiska strony, odbierając skardze siłę przekonywania i nierzadko jej procesową skuteczność, co dotyczy zwłaszcza przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W konkluzji należało stwierdzić, że bliższa analiza wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwalała uznać, by była ona – w przyjętym rozumieniu – oczywiście uzasadniona.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2, art. 98 § 1-1¹, art. 108 § 1, art. 391 § 1, art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[a!]

